

Przyjazd

Kochani Rodzice! (i nie tylko)



Dojechaliśmy szczęśliwie. Droga upłynęła nam spokojnie. Pod koniec tylko musieliśmy się naszym autokarem przedzierać przez leśną drogę. Ale dotarliśmy na miejsce. Już się rozłokowujemy w pokojach. Pewnie gdy skończymy się wypakowywać, to akurat będzie obiad. Czekać na dalsze wieści.

Dzień pierwszy - poniedziałek

Dzisiaj rozpoczęliśmy wspaniałe wakacje. Mieszkamy w lesie wśród sosen i dębów. Pogoda i apetyty dopisują nam. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na arakcje jutrzejszego dnia. Pozdrawiamy rodziców! Justynka, Julka i Ula

Dzień drugi - wtorek Dziś odwiedziliśmy Kazimierz Dolny. Niespodziewanie zaczął padać deszcz, który jednak nie przeszkodził nam w wycieczce. Lekko tylko zmodyfikowaliśmy plany: zamiast pójść do wąwozów, poszliśmy na Górę Trzech Krzyży. Następnie poszliśmy do parku linowego. W zależności od wzrostu i możliwości mogliśmy przejść po dwóch trasach: "Śnieżce" i "K2". Tylko trzech śmiazków udało się na trasę "Everest". Po powrocie i zjedzeniu obiadu odbyła się pierwsza edycja konkursu na najbardziej posprzątany pokój. *Julka, Alinka, Emilka i Helena*

Dzień trzeci - środa



Pragnienie dziś ugasiliśmy w pijalni wody mineralnej, położonej w palmiarni uzdrowisla w Nałęczowie. W parku dokarmialiśmy kaczki i łabędzie. Rozsmakowaliśmy się w nałęczowskich lodach.

W Wąwolnicy zapoznaliśmy się z historią objawień i cudów, które dokonały się tam za

wstawiennictwem Matki Bożej. Uczestniczyliśmy też tam we Mszy Świętej.

Kuba, Kacper, Maciej i Michał

Dzień czwarty - czwartek

Celem naszej dzisiejszej wyprawy był pałac w Kozłowie. Jest on ogromny i przepiękny. Poznaliśmy tam ciekawą historię rodu Zamoyskich. Biegaliśmy po pięknych ogrodach i bawiliśmy się na placu zabaw.

Życzymy każdemu z Was takiej wyprawy.

Ola, Natalka i Natalka

Dzień piąty - piątek

W piątek wędrowaliśmy wąwozami Kazimierza Dolnego. Najbardziej podobał nam się Wąwóz Korzeniowy. Po powrocie budowaliśmy bazy-forty na terenie naszego ośrodka. Wieczorem, zamiast kolacji mieliśmy grilowane kielbaski i ziemniaki (za dyspensą miejscowego proboszcza - red.).

Wszystkie dzieci ślą całuski dla rodziców.

Patryk G., Patryk S. i Mati

Dzień szósty - sobota

Naszą wycieczkę zaczęliśmy od zwiedzania Zamku Lubelskiego i kaplicy. Obejrzeliśmy również katedrę, kościół dominikanów oraz starówkę Lublina. Najbardziej spodobało nam się Muzeum Wsi Lubelskiej. Mieliśmy okazję z bliska zobaczyć stare chaty, narzędzia oraz wyposażenie domów.

Było super! Pozdrawiamy!

Zosia i Michalina

Dzień siódmy - niedziela



Niedzielną Mszę Świętą przeżyliśmy w parafialnym kościele w Janowcu. Bezpośrednio po Mszy udaliśmy się na pobliski zamek. Powstał on w latach 1508 - 1526. Podziwialiśmy budowlę

ufundowaną przez Mikołaja Firleja. Często tu gościł Jan Kochanowski i wcale mu się nie dziwimy. Zamek jest piękny.

Jutro się spotkamy i wszystko Wam opowiemy. Pozdrawiamy.

Mateusz, Antek i Szymon

PS 1. Po południu wręczone zostały nagrody za najczystszy pokój. Potem była niespodzianka: grupa dzieciaków zaprosiła wszystkich do leśnej bazy, którą sami zrobili w wolnym czasie. Konstrukcja jest naprawdę imponująca.

PS 2. Jutro przyjedziemy około 17.30 - 18.00

Zapraszamy do [Galerii](#) .